

# Lędziny-teraz!



BEZPŁATNY COMIESIĘCZNY  
BIULETYN INFORMACYJNY LĘDZINY  
ISSN 1732-6818 5 (96) maj 2011

XX-lecie Odrodzonej Samorządności Miasta Lędziny

## Samorząd to wspólny obowiązek

Lędziny odzyskały samodzielność i prawa miejskie 2 kwietnia 1991 roku. Za symboliczną datę odrodzenia naszego samorządu lokalnego uważa się dzień 12 maja 1991 roku. Wtedy odbyły się pierwsze po okresie komunistycznym wybory do Rady Miasta Lędziny. W dziesięć dni później nowa Rada Miasta zebrała się na swej pierwszej sesji, na której przewodniczącym rady został wybrany Jan Raszka, a burmistrzem miasta Władysław Trzciniński.



Twórcy lędzińskiej samodzielności wyróżnieni pamiątkowymi medalami.

► Jubileusz XX-lecia Odrodzonej Samorządności Miasta Lędziny uczony został 6 maja 2011 roku uroczystą sesją Rady Miasta Lędziny, którą poprzedziła msza święta w kościele św. Anny w intencji mieszkańców, radnych, działaczy i pracowników samorządu.

Uroczyste obrady sesji poprowadziła przewodnicząca Rady Miasta Teresa Ciepły wraz z kierownikiem Referatu Kultury UM Krzysztofem



Jan Raszka.

Bednarzykiem. Na scenę zaproszono przewodniczących Rady Miasta poprzednich kadencji: Jana Raszkę, Annę Wójcik – Ścierańską, Bogusława Szarzyńskiego i Piotra Gorzenia..

Trzcinińskiego i Mariusza Żołą, przedstawicieli władz powiatu, miast i gmin (w tym także Tychów i Mysłowic), przedstawicieli duchowieństwa, różnych instytucji, firm, stowarzyszeń.

**„Samorząd jest to właściwie praca organizowana po to, aby jednakowo dobrze działało się wszystkim, którzy razem uczą się, działają... żeby jeden drugiego nie krzywdził, nie przeszkadzał, nie dokuczał... żeby świadczył przysługi, pomagał, opiekował się, pilnował porządku i praworządności... to nie tylko praca, ale i walka w obronie porządku, dzielnych słabych, przeciwko wrogom porządku i sprawiedliwości...” – pisał Janusz Korczak**

Teresa Ciepły powitała obecnych, wśród nich posłów Marię Nowak i Marka Wójcika, radnego Sejmiku Województwa Śląskiego Piotra Czarnynogę, Honorowych Obywateli Miasta Lędziny: Antoniego Piszczka, płk Jerzego Szewellę, ks. Tadeusza Orszulika, Zasłużonych dla Miasta Lędziny: Helenę Szabrańską, Klemensa Ścierańskiego, Mariusza Żołą, byłych burmistrzów miasta Władysława

Minutą ciszy zebrani uczcili pamięć zmarłych radnych i pracowników lędzińskiego samorządu: dwóch byłych przewodniczących Rady Miasta Sylwestra Łakoty i Józefa Biolika a także Józefa Kubisty, Wiesława Sadowskiego, Zygfryda Ścierańskiego oraz Ireny Hałupnik, wieloletniej sekretarz miasta, współorganizatorki jego administracji.

Dokończenie na str. 5

## Igrzyska na medal

► Bardzo udane były tegoroczne XII Powiatowe Igrzyska Osób Niepełnosprawnych, zorganizowane jak zwykle na stadionie MKS Lędziny, 18 maja. Dopisała pogoda, frekwencja (zawodników i kibiców), organizacja.

Jak zawsze w imprezie tej uczestniczyli niepełnosprawni z placówek

Ośrodka Błogosławiona Karolina, szkół i przedszkoli z oddziałami integracyjnymi w naszym mieście. Bardzo duży wkład organizacyjny i pracy wnieśli pracownicy OBK, członkowie Lędzińskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin, wolontariusze z Powiatowego Zespołu Szkół, działacze MKS Lędziny, służby porządkowe, lędzińscy sponsorzy i wielu, wielu innych. Wspaniale dopingowali zawodników uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 i Zespołu Szkół w Goławcu, którzy zostali nagrodzeni przez jury.

Wielu autentycznie cieszyło się, że taka radosna impreza odbywa się w naszym mieście, ale nie odczuwało dumy widząc fatalny stan naszego stadionu: przerdzewiałe, oblażone farby bramy, poręcze i płotki, „szkieletora” starej wieży zegarowej, fatalny stan ławek na widowni... Czy naprawdę oczyszczenie rur stalową szczotką i pomalowanie farbą aż tyle kosztuje i wymaga wielkiego wysiłku? Czy nikomu nie wstyd wpuszczać widzów na taki obiekt? Warto popracować nad estetyką nie tylko trawy. Dobrze, że budynek klubowy przestał straszyć... /M/



FOTO: ARC

## Lędzińska znów w użytku

► Na zdjęciu pracownicy firmy „Drogopol” nakładają (15 i 16 kwietnia) dolną, podstawową warstwę nawierzchni asfaltowej na odcinku ul. Lędzińskiej od ul. Stadionowej do ratusza oraz górną warstwę asfaltową na odcinku ul. Lędzińskiej od ratusza do przejazdu kolejowego. Górną

warstwę asfaltową na odcinku od ul. Stadionowej do ratusza nałożono w następnym tygodniu. Od 4 maja cały remontowany odcinek ul. Lędzińskiej był już dostępny dla ruchu drogowego. Zniknęły znaki zakazu i prowizoryczne światła uliczne. Droga powiatowa zgodnie z planem była gotowa i przejezdna przed Powiatowymi Igrzyskami Osób Niepełnosprawnych. /WM/



FOTO: MIROSLAW LESZCZYK

## Rajd Pamięci

► 12 maja rano 140. uczniów i nauczycieli Powiatowego Zespołu Szkół w Lędzinach zgromadziła się obok obelisku przy ulicy Paderewskiego, poświęconego pamięci więźniów lędzińskiej filii hitlerowskiego obozu zagłady w Auschwitz-Birkenau Przy obelisku spoczęły kwiaty, dziewczęta zapaliły znicze.

Krótkie przemówienia nawiązujące do obchodów 66 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, do losów Polaków podczas II wojny światowej, do losów więźniów obozów zagłady, wygłosił wiceburmistrz Marek Bania i wiceprzewodniczący Rady Miasta Jerzy Żołą.

Wkrótce potem grupa wyruszyła na 15-kilometrową trasę VI Pieszego Rajdu Pamięci do Oświęcimia-Brzezinki. Dyrektor Ewa Matusik przypomniała, że przed laty piesze marsze uczniów i nauczycieli lędzińskiego PZS zainicjował były dyrektor szkoły Alojzy Lysko, a przed sześciu laty wznowił Jerzy Żołą, od niedawna emerytowany nauczyciel PZS.

Kierownikiem rajdu został Jerzy Kozłowski. Po dotarciu na miejsce odbył się krótki apel przed Pomnikiem Ofiar Faszyzmu w Brzezince. Wicestarosta Henryk Barcik i Ewa Matusik z uczniami złożyli kwiaty i zapalili znicze pamięci. /WM/



FOTO: MIROSLAW LESZCZYK

## BYŁO...

■ **PODZAS POŻEGNANIA**

**MATURYSTÓW** w Powiatowym Zespole Szkół w Łędzinach starosta Bernard Bednorz i dyrektor Ewa Matusik wręczyli nagrody najlepszym absolwentom: Katarzynie Kaczmarczyk, Iwonie Klimie, Arielowi Czarnieckiemu i Maksymilianowi Młockowi. Nagrody za różnego rodzaju osiągnięcia (w nauce, sporcie, wolontariacie itp.) otrzymali też inni maturzyści. Podziękowano również rodzicom szczególnie zaangażowanym w życie szkoły, a zwłaszcza przewodniczącemu Rady Rodziców Arkadiuszowi Koniecznemu. Z rąk radnego miejskiego Janusza Gondzika pamiątkową statuetkę otrzymał Paweł Kwaśniewski z klasy IV A za wzorowe zaangażowanie w działalność szkolnego kółka szachowego i znaczące sukcesy sportowe.



■ **PÓŁ TYSIACA SKACIORZY** rywalizowało w kwietniu podczas III turnieju z cyklu Grand Prix Polski w Skacie o Puchar Burmistrza Łędzin. Dokładnie było to 489 zawodniczek i zawodników. Ponad pięciogodzinna rywalizacja wyłoniła zwycięzców w poszczególnych kategoriach, spowodowała przetasowania w czołówce skacistów. Oprócz zarządu tuskiego okręgu skatowego współorganizatorami, a zwłaszcza współsponsorem zawodów byli: Urząd Miasta Łędziny, Starostwo Powiatowe w Bieruniu oraz FRSKFIT w Łędzinach. Zawodami kierował Krzysztof Kołodziejczyk, funkcje sędziów pełnili Piotr Czipionka, Adam Żoneczko, Franciszek Mrzyk i Sławomir Połęcz.

■ **ENTLICZEK – PENTLICZEK.**

13 maja w sali Piast odbył się otwarty konkurs recytatorsko-aktorski „Entliczek-Pentliczek”, zorganizowany przez Miejski Ośrodek Kultury. Rywalizowało 70 wykonawców (indywidualnie lub zespołowo). Jury (Joanna Wicik – przewodnicząca, Lidia Ciepły – Bugara i Joanna Figura) pierwsze miejsce w kategorii przedszkoli przyznało Nicolosowi Brewczykowi z Przedszkola nr 2 w Bieruniu, wśród uczniów z klas III szkół podstawowych Paulinie Biesek z SP 6 w Mysłowicach, natomiast w kategorii klas IV-VI najlepiej oceniło występ Zuzanny Czudaj z SP 3 w Łędzinach. Wszyscy laureaci tego konkursu nagrody i dyplomy otrzymają 1 czerwca podczas imprezy z okazji Dnia Dziecka na targowisku miejskim w Hołdunowie.

■ **NA TALENT NIE MA RADY.**

Największy sukces spośród łędzinian uczestniczących w VIII Wojewódzkim Festiwalu Muzyki i Tańca Łędziny 2011 dla gimnazjalistów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych pod hasłem „Na talent nie ma rady”, który odbył się 10 i 11 maja w „Piaście” odniósł bez wątpienia duet wokalny Sabina Powązka i Szymon Ferdyniok z Gimnazjum nr 3 (przygotowany przez Sylwię Witulę-Jedlińską), który w kategorii zespołów wokalo-instrumentalnych „wyśpiewał” drugą lokatę. – Zachęteni coraz większym zainteresowaniem i coraz wyższym poziomem artystycznym tych festiwalowych przeglądów, postanowiliśmy wraz z dyrektorem MOK Joanną Figurą przekształcić imprezę z powiatowej na wojewódzką – mówi inicjator tych festiwali i główny organizator Józef Domaradzki, dyrektor Gimnazjum nr 1 w Łędzinach. Wzrosło zainteresowanie, podniósł się poziom, liczba łędziańskich laureatów zmalała.

■ **W PRZEDSZKOLU NR 2**

w Łędzinach rozstrzygnięto plastyczny konkurs ogólnopolski dla przedszkolaków „To zwierzątko jest moim przyjacielem”. Napłynęły 64 prace z różnych stron Polski. I nagrodę otrzymała Iza Makara z Przedszkola Miejskiego nr 6 w Chełmie.



W tym samym przedszkolu odbył się konkurs recytatorski „Przyszła Wiosna” Przedszkolaki bez cienia tremy, z dużym wdziękiem recytowały między innymi wiersze: Jana Brzechwy, Doroty Gellnerowej, Czesława Janczarskiego, a także naszej lokalnej poetki Moniki Bednorz. W kategorii dzieci 3 i 4 letnich laureatami zostali: Amelia Lorek (3 lata) I miejsce, Mateusz Pieczka (4 lata) II miejsce, Hanna Kubica (4 lata) III miejsce. W kategorii dzieci 5 i 6 letnich: Jagoda Błotko (6 lat) I miejsce, Anna Sochacka (6 lat) II miejsce, i Karol Sroczyński (6 lat) III miejsce. Wyróżnienie zdobyła 5-letnia Alicja Ścierańska. Wszyscy otrzymali nagrody i dyplomy.

■ **U STRAŻAKÓW**

4 maja przedszkolaki z grupy „Nutki” z Przedszkola nr 1 wraz z opiekunkami odwiedziły strażaków w remizie OSP. Czekają na nich trójka strażaków na czele z naczelnikiem M. Drobem. Dzieci złożyły strażakom życzenia z okazji ich święta. Później mogły dowiedzieć się, na czym polega trudna i niebezpieczna praca strażaka oraz zapoznać się z wyposażeniem strażackich samochodów. To ostatnie dostarczyło maluchom najwięcej wrażeń.



# Orlik wylądował...

Oficjalna inauguracja sezonu sportowego na kompleksie boisk „Orlik 2012” przy Powiatowym Zespole Szkół w Łędzinach odbyła się 5 maja z udziałem młodzieży i nauczycieli, Janusza Abramowicza – dyrektora Wydziału Turystyki i Sportu w Urzędzie Marszałkowskim, starostów Bernarda Bednorza i Henryka Barcika, burmistrzów Wiesława Stambrowskiego i Marka Bani, radnej Krystyny Wróbel, przedstawicielami policji i straży pożarnej w Bierunia i Tychów.



FOTO: MIROSŁAW LESZCZYK

## Pamiątka z inauguracji.

► Dyrektor Abramowicz stwierdził, że ten kompleks boisk jest już 103. z kolei oddanym w naszym województwie w ramach programu „Orlik 2012”. Mimo, że każdy z „Orlików” jest projektowany według takich samych zasad (boisko piłkarskie, boiska do siatkówki i koszykówki), każdy jest inny, ale każdy dobrze służy miejscowym społecznościom, a zwłaszcza dzieciom i młodzieży. Pogratulował staroście Bernardowi Bednorzowi drugiego już tego rodzaju kompleksu boisk w powiecie, a dyrektor Ewie Matusik dodatkowo przekazał kilka piłek. Starosta między innymi poinformował, że niebawem będzie budowany trzeci „Orlik” przy Powiatowym Zespole Szkół w Bieruniu po czym zaproponował konkurs piłkarskich rzutów karnych dla oficjalnych gości. Sam dał dobry przykład, ale innym przeważnie się to nie udawało.

Oficjalnej inauguracji rozgrywek na boisku piłki nożnej dokonały drużyny reprezentujące dwie klasy mundurowe PZS w Łędzinach. Gorąco dopingowane przez koleżanki i kolegów stoczyły zacięty pojedynek, z którego zwycięsko wyszli przyszli policjanci, pokonując przyszłych strażaków 3:2 (2:0). Dyrektor Abramowicz wręczył kapitanowi reprezentacji klasy policyjnej puchar, wszyscy oficjalnie złożyli gratulacje zawodnikom obydwu drużyn.

Rozgrywki piłki siatkowej zainaugurowały drużyny nauczycieli i uczniów z PZS. Mimo, że kadra pedago-

giczna bardzo się starała, musiała uznać wyższość swoich wychowanków na boisku (w setach 0:2).

Pierwszy oficjalny trening na boisku piłki nożnej odbyła grupa żaków z MKS Łędziny pod kierunkiem trenera Tomasza Chwistka. – Wspaniale się tu gra, przyjemnie i bezpiecznie. Od tej pory właśnie tu będziemy przeprowadzać treningi – powiedział bardzo zadowolony trener.

Jeszcze tego dnia z „Orlika” skorzystały grupki okolicznych dzieci i młodzieży i chętnie korzystają nadal. – Ćwiczyć i grać na tych boiskach, to sama przyjemność – mówiła po zakończonej lekcji wychowania fizycznego z klasą policyjną nauczycielka Iwona Mandzla – Wilk.

Niemniej zadowolony jest też wiceburmistrz Marek Bania (były wicestarosta i członek zarządu powiatu), który zainicjował budowę tego obiektu.

Historia Orlika ciągnie się w zasadzie od 2002 roku, kiedy udało mi się doprowadzić do użyczenia przez Kompanię Węglową należącego do niej terenu pod przyszły kompleks boisk – opowiada. – Do roku 2006, za jedyne około 100 tys. zł, wybudowaliśmy tu boisko, które służyło dzieciom i młodzieży. W 2007 roku nie udało się nam uzyskać dofinansowania z tak zwanego funduszu norweskiego na projekt budowy boisk, bieźni, skoczni itp. Kiedy rząd Donalda Tuska ogłosił projekt „Orlik 2012”, od razu zgłosiliśmy teren przy PZS w Łędzinach. Starostwo i Kompania Węglowa uzgodniły aneks do umowy z 2002 roku, który został zarejestrowany w sądzie w księgach wieczystych. Dzięki temu mogliśmy złożyć wniosek na budowę oddanego dzisiaj do powszechnego użytku kompleksu boisk przy PZS – powiedział Marek Bania. /mml/



## Jedna z meczowych akcji.

## Dzień (bez) Flagi

► 2 maja, w Dzień Flagi, dwukrotnie słyszałem w Radiu Katowice informację o wynikach aktualnego sondażu wśród Polaków, z którego wynikało, że aż dwie trzecie spośród nas posiada w swoim domu flagę państwową, a ponad połowa deklaruje, że wywiesza ją w święta państwowe. Wyniki tej sondy niezmiernie mnie zdziwiły, bo chodząc po ulicach Łędzin musiałem mocno wyciągać wzrok, żeby dostrzec na domach i balkonach bloków mieszkalnych biało-czerwoną flagę (nie lepiej było też z flagami papieskimi 1 maja, czyli w dniu beatyfikacji Jana Pawła II).

Żeby nie być gołosłownym podam przykładowo, że 3 maja, w 220-rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, wzdłuż ulicy Paderewskiego oraz przy sąsiednich ulicach i uliczkach na 86 prywatnych posesjach dojrzałem zaledwie cztery flagi narodowe i trzy papieskie! Nie

lepiej było na osiedlu przy ul. Długosza – tylko pięć flag biało-czerwonych. Jeszcze gorzej przedstawiała wyglądała na dużym osiedlu Ziemowit przy ul. Pokoju. Na części bloków mieszkalnych nie zauważyłem ani jednej flagi państwowej bądź papieskiej, a w sumie naliczyłem też tylko pięć flag biało-czerwonych.

Do dzisiaj zastanawiam się, czy ta sondaż była robiona na pewno w naszym kraju, czy gdzieś we Wschodniej, na jakiejś innej planecie, na której być może żyją jacyś inni Polacy. Jeśli u nas, to moim zdaniem stanowi ona kolejny przykład naszej niesamowitej obłądki. Co innego, my Polacy, myślimy, co innego mówimy, a jeszcze co innego robimy...

Na pocieszenie mogę tylko dodać, że w porównaniu do roku ubiegłego w zasadzie wszystkie instytucje publiczne w naszym mieście stanęły na wysokości zadania! W poprzednich latach bywało pod tym względem sporo gorzej. /wm/

# Samorządność się udała

Rozmowa z JANEM RASZKĄ, jednym ze współtwórców łędzińskiej samorządności

■ **Panie Janie, dopiero co był pan na obchodach XX-lecia odrodzonej samorządności. Był pan jednym z gości szczególnych, nadano tam panu tytuł Honorowego Obywatela Miasta, podobnie jak na przykład Irenie Gajer. A według pana kto na ten tytuł zasłużył?**

– Nie chciałbym wartościować ludzi, to nie w moim stylu. Ale wtedy, w 1991 roku, w Radzie Miasta Tychy było nas z Łędzin pięciu. Klemens Ścierski, Zygfryd Ścierski, Wilhelm Śmiłowski, Władysław Trzcziński i ja. Każdy z tej piątki robił co mógł, aby odłączenie od Tychów stało się faktem. Ale nie można pominąć w tych rozważaniach przedstawicieli Bierunia. To oni, na czele z Janem Wieczorkiem, pierwsi podnieśli ideę oderwania się od Tychów. Przyłączyliśmy się do nich my, przedstawiciele Bojszów, Kobióra, Wyr – ale impuls wyszedł właśnie od nich. Dlatego uważam, że Jan Wieczorek, lider tego ruchu, to osoba, której na obchodach odrodzonej samorządności nie doceniono.

■ **Na tej zasadzie trzeba uznać, że brakowało wszystkim tych, którzy po 1989 roku zmieniali kształt administracyjny Polski, pozwolili, by takie oddolne ruchy miały miejsce.**

– Bo to prawda. Nie mieszkamy przecież na Księżycu. To, co działo się u nas, było efektem wydarzeń w kraju. Nowego ustawodawstwa. A z kolei za nami poszli inni. Imielin czy Chełm dwa lata później poszli przetartą przez nas drogą, odrywając się od Mysłowic.

■ **Wymieniając osoby zasłużone dla powstania łędzińskiej samorządności nie wymienia pan tyszan. A przecież bez zgody Rady Miasta Tychy do tej secesji pięciu gmin by nie doszło!**

– To prawda. Tyski samorząd był życzliwy, nie miał wobec nas zaborczych, kolonialnych planów. Polska stawiała się samorządna i oni zgadzali się na samodzielność dotychczasowych tyskich dzielnic. Zgadzali się, byśmy my sami podejmowali decyzje na nasz temat. Choćby był jeden radny, ważna w mieście persona, który stanowczo protestował. Twierdził, że gdyby był na tej sesji, to uchwały by nie przyjęto!

■ **Wątpię. Sam kilkanaście lat później byłem radnym w Tychach, gdy mieszkańcy osiedla Homera chcieli się odłączyć od tego miasta i należeć do Bierunia. I Rada Miasta znów była niemal w całości „za”.**

– To dobrze o tyskim samorządzie świadczy. Ale też nie jest to jeszcze żaden wielki powód do chwały – oni jedynie po kilkunastu latach pozwolili nam samym stanąć o sobie.

■ **I można się zastanawiać, czy było warto. Owszem, w latach 80. Łędziny były przez Tychy zaniedbywane, takie odległe, zapomniane**

**peryferia. Ale tak samo traktowano Cielmice, Wilkowyje, Czuliów, a dziś w każdej z tych dzielnic są eleganckie chodniki, kanalizacja, równe drogi. Więc może gdyby Łędziny pozostały w granicach miasta, o nie też Tychy zaczęły by dbać?**

– Może, ale wie pan, ja sądzę, że te zaniedbania nie były najważniejszym czynnikiem w naszej chęci uniezależnienia się od Tychów. Chodziło chyba bardziej o tożsamość. O to, co pompatycznie nazywamy Małą Ojczyzną. My po prostu nie utożsamialiśmy się z tym konglomeratem, powstałym na przestrzeni niespełna 40 lat, z nowym miastem Tychy, pozbawionym tożsamości. My naszą śląską – naszą łędzińską, bieruńską, bojszowską – tożsamość odczuwaliśmy bardzo silnie i nie miała ona nic wspólnego z jakimiś

*My naszą śląską, naszą łędzińską, bieruńską, bojszowską tożsamość odczuwaliśmy bardzo silnie i nie miała ona nic wspólnego z jakimiś Tychami. Przynależność do tych „wielkich” Tychów była dla nas czymś zupełnie obcym, narzuconym siłą. Nie zapominajmy, że taki Bieruń ma prawie 700 lat praw miejskich i jeśli już z jakimś organizmem miejskim czuliśmy się związani, to właśnie z Bieruniem. Owszem, fakt, że dla Tychów byliśmy dzielnicami zaniedbanymi miał wpływ na naszą decyzję, ale myślę, że nawet gdyby te Tychy bardzo o nas dbały, też w pewnym momencie chcielibyśmy iść na swoje.*

Tychami. Przynależność do tych „wielkich” Tychów była dla nas czymś zupełnie obcym, narzuconym siłą. Nie zapominajmy, że taki Bieruń ma prawie 700 lat praw miejskich i jeśli już z jakimś organizmem miejskim czuliśmy się związani, to właśnie z Bieruniem. Owszem, fakt, że dla Tychów byliśmy dzielnicami zaniedbanymi miał wpływ na naszą decyzję, ale myślę, że nawet gdyby te Tychy bardzo o nas dbały, też w pewnym momencie chcielibyśmy iść na swoje.

■ **Zwłaszcza, że dbały by albo i nie dbały. Bo z drugiej strony są Wesoła czy Kostuchna. Wesoła pozostała w Mysłowicach, Kostuchna w Katowicach i dziś są zaniedbanymi peryferiami, podczas gdy mogły być samodzielnymi miasteczkami. Choćby już Murcki tak zaniedbane nie są, można tam odczuć nieco miejskości...**

– Otóż to, dziękuję za podsuniecie przykładów. Mam wszędzie tam znajomych, którzy żałują, że wtedy nie poszli naszym śladem. Bo rzeczywiście, tam świat się zatrzymał, u nas czasem szybciej, czasem wolniej, ale jednak stale idzie do przodu. No i ta miejskość Murcek... Murcki trochę podobnie jak Bieruń mają ją w sobie, jest tam chociażby rynek. I takie miejscowości samodzielnie z założenia radzą sobie lepiej. Są naturalnym miastem, podczas gdy

my, w Łędzinach, wciąż tę miejskość jeszcze tworzymy. Dlatego dla mnie od razu, w roku 1991, było jasne, że naszym liderem będzie Bieruń. Owszem, łędzińscy władarze podejmowali próby stania się wiodącą gminą powiatu, próbując wyprzedzić Bieruń, ale w moim przekonaniu te próby od początku skazane były na porażkę. Choćby muszę przyznać, że dzięki temu mocarstwowemu prężeniu muskułów nasz powiat ma w nazwie bieruńsko-łędzińską a nie bieruńską po prostu.

■ **Ale jednak siedziba starosty jest w Bieruniu, komenda policji jest w Bieruniu...**

– A gdzie mają być? Znów przywołam Jana Wieczorka, bo powiat w takim kształcie zrodził się w jego głowie. Można było przecież stworzyć tyski, można było mysłowicki, można było większy, razem cały obecny bieruńsko-łędziński i pszczyński. Wieczorek jednak lansował tezę, że Bieruń, miasto jeszcze średnio-wieczne, dorósł do rangi siedziby powiatu. Bo Bieruń ma w sobie tę miejskość...

■ **Chociażby fakt, że tam „od zawsze” jest dobry ogólniak, szkoła średnia z prawdziwego zdarzenia, podczas gdy w Łędzinach nie ma jej do dziś! Dobra szkoła średnia to jeden z wyznaczników tej miejskości!**

– Prawda! Miłomi, że pan to mówi, bo ja jestem absol-

wentem pierwszego rocznika, który tę szkołę skończył. Ale to też ustawiło relacje między Bieruniem a pozostałymi gminami powiatu. Przecież liczni radni wszystkich tych gmin mieli jeden wspólny punkt życiorysu – właśnie ten bieruński ogólniak. Nie był chyba taki zły, jeśli już w tym moim pierwszym roczniku do matury przystąpiło 17 osób, 13 ją zdało i prawie wszyscy dostali się na dobre uczelnie. Do Krakowa, Łodzi. Ja i moja żona akurat do Łodzi, gdzie na mikrobiologii, moim kierunku, wykładały przedwojenne sławy polskiej nauki z Lwowa i Wilna. Ale droga do Łodzi wiodła przez Bieruń. To już w młodości ustaliło u mnie hierarchię między Łędzinami i Bieruniem. Moja Mała Ojczyzna to miasto Łędziny leżące w ziemi bieruńskiej na Górnym Śląsku. A poza tym Ściermie, gdzie powstało starostwo, to przecież geograficznie środek naszego powiatu, do łędzińskich Górek rzut kamieniem, raptem kilometr. Więc gdzie jest lepsza lokalizacja dla starostwa, jak w bieruńskich Ściermiach?

■ **Nie ma pan więc obaw, że Górki zechcą należeć do Bierunia? Byłoby od razu w centrum powiatu!**

– Nie mam takich obaw. Z tych samych przyczyn, dla których my nie chcieliśmy należeć do Tychów. Kwestia tożsamości. Arystoteles



FOTO: MEDIAJF

powiedział: „Tam ojczyzna moja, gdzie kości moich przodków”. A mieszkańcy Górek przez stulecia chowani byli na cmentarzu w Łędzinach, tutaj też chodzili do kościoła. Czują się silnie związani z Łędzinami a wcale z Bieruniem. Inaczej natomiast ma się sprawa z Goławcem, bo tamtejszych mieszkańców chowano na cmentarzu w Chełmie, zanim doczekali się własnej świątyni chodzili do kościoła do Chełmu. Dla nich Chełm jest tak bliski jak Łędziny, jeśli więc wciąż będą traktowani po macoszemu, to mogą zechcieć we końcu do tego Chełmu...

■ **A uważa pan, że są traktowani po macoszemu?**

– Tu nie ma nic do uważania, to kwestia liczb. Główne wydobycie kopalni idzie pod tą dzielnicą, kopalnia płaci za to miastu duże pieniądze, a miasto przez kolejne kadencje inwestuje wszędzie, tylko nie na Goławcu. Ja rozumiem, że szkody górnicze utrudniają inwestowanie tam, ale mieszkańcy powinni czuć, że się o nich dba. A oni nawet najkrótszą drogę do miasta, przez Smardzowice, mają w takim stanie, że strach tamtędy jeździć. Zresztą sytuacja ta przypomina mi trochę odłączenie pięciu gmin od Tychów.

■ **To znaczy?**

– Gdy zaczęły się przygotowania do tego odłączenia, bodaj Władysław Trzcziński zwrócił się do prezydenta miasta, Jerzego Śpiewaka, żeby stworzyć subkonta, na które wpływać będą podatki od podmiotów leżących na terenie tych gmin. W Tychach mówiono, że u nas będzie tego miliard, oczywiście starych złotych, a rychto okazało się, że nie miliard tylko dziesięć a potem nawet trzydzieści. Mieśliśmy jednak naszą tajną broń – Irenę Gajer. Była skarbnikiem Tychów i była zdecydowana przejść do łędzińskiego urzędu, gdy ten powstanie. Bo ona też czuła się łędzinianką nie tyszanką. No i ona pilnowała, aby sprawy finansowe rozwiązać bez straty dla pięciu gmin. Choćby za to należy jej się to honorowe obywatelstwo – niezależnie od tego, że przez niemal 20 lat, przy kolejnych burmistrzach, była skarbnikiem miasta. Ale wracając do głównego wątku, wtedy w 1991 roku okazało się, ile Łędziny dostarczają do tyskiego budżetu, a ile biorą nazad. Niestety, niedługo powstała Nadwiślańska Spółka Węglowa i znów siedziba firmy górniczej wydobywającej węgiel była w Tychach.

## WIEŚCI Z RATUSZA

► **CERTYFIKAT DLA RATUSZA.** Podczas gali z okazji Święta Europy w Chorzowie, 9 maja, burmistrz Wiesław Stambrowski odebrał certyfikat przyznany przez Regionalną Izbę Gospodarczą w Katowicach w ramach I edycji programu „Stawiamy na Jakość”. Program skierowany jest do firm i organizacji, które wdrożyły system ISO i dla których nadrzędną ideą jest dbałość o jakość swoich usług i produktów oraz wdrożonych standardów zarządzania. Urząd Miasta Łędziny spełnia te warunki i wysokie wymagania.

► **ZARZĄDZENIEM BURMISTRZA** powołany został zespół ds. podejmowania działań w zakresie weryfikacji ceny taryfy za metr sześcienny wody przedstawionej przez RPWiK w składzie: Jerzy Zohna, Halina Resiak, Marek Bania (przewodniczący) i Jacek Saternus. Zespół zajmie się m. in. analizą taryf, prawidłowością przedstawionych wyliczeń, analizą kosztów.

► **BURMISTRZ MIASTA PRZYZNAŁ** 12 młodym łędzinianom 9-miesięczne stypendia sportowe w wysokości 160 zł miesięcznie. Stypendia, które mają pomóc zdolnym sportowcom w rozwijaniu ich umiejętności, w tym roku otrzymali: Radosław Oleś i Bartosz Oleś (pięciobój nowoczesny – Zielonogórski Klub Sportowy Drzonków), Sara Marzec i Anna Kruk (pływanie – UKP Unia Oświęcim), Mateusz Roszak, Mateusz Śliwa, Łukasz Gandawski, Grzegorz Kostrzewa (MKS Łędziny), Piotr Wołowik i Maciej Krawczyk (Klub Tenisa Stołowego Łędziny), Aleksandra Dudek i Remigiusz Kula (Szkoła Tańca Wir Mysłówice).

► **NA SESJI RADY MIASTA** radny Błażej Musioł wniosł o zamieszczenie na naszych łamach informacji na temat realizacji programu skanalizowania gminy, a zwłaszcza na jakim etapie jest realizacja zadania, w jaki sposób „Partner” zamierza przeprowadzać przekopy na drogach, na terenach prywatnych, ponieważ mieszkańcy nie znają szczegółów. Burmistrz wyjaśnił, że władze gminy same nie wiedzą jak kanalizacja będzie przebiegać, ponieważ na tym etapie funkcjonuje tylko koncepcja. Rzeczywiste zamierzenia będą znane po przetargach, po których wykonawca będzie nosił konkretne dane na plany. Temat ten rozwiniemy w jednym z najbliższych wydań. /R/

## Samorządność się udała

Dokończenie ze str. 3

► **Jeden z tyskich prezydentów, Franciszek Kotulski, twierdził właśnie, że Łędziny, Bieruń, Bojszowy pożalą się od Tychów, kiedy skończy się węgiel i kopalnie staną lub drastycznie zmniejszą wydobycie. Patrząc, co dzieje się w Woli czy Żorach, może i miał rację.**

– Nie miał! On też widocznie sądził, że główne przesłanki naszego odejścia to ekonomia.

A głównym jest poczucie odrębności, inności od tyszan. Reforma samorządowa pozwoliła nam tę inność zamienić w samorządność.

► **Ale czy czegoś panu w tej reformie nie brakuje? Wspomniał pan, że pana Małe Ojczyzny to Łędziny, ziemia bieruńska i Góry Śląsk. Łędziny są samorządną gminą, powiat bieruński jest samorządny, natomiast**

**o samorządności Górnego Śląska trudno mówić. Leży w dwóch województwach, śląskim i opolskim, rola sejmiku wojewódzkiego jest niewielka!**

– To prawda, reforma samorządowa zatrzymała się na poziomie powiatu. Województw miało być osiem, ostatecznie dwanaście. Miały odpowiadać historycznym granicom regionów i mieć duże kompetencje, przejęte od organizacji centralnych. Choćby SANEPiD, z którym związany byłbym zawodowo. Co by szkodziło, żeby był po prostu agendą wojewódzką, bez centralnej czapy? Owszem, boleję nad tym, że reforma zatrzymała się na tym etapie ale też wierzę, że

pojdzie dalej. I że wówczas, podobnie jak z Łędzinami w Tychach, okaże się ile my, Śląsk, naprawdę dajemy do budżetu centralnego, a ile dostajemy z powrotem. Wtedy przestanie się mówić o tym, jak to rzekomo Polska utrzymuje górnictwo!

► **Wróćmy do Łędzin. Czy uważa pan, że przez te dwadzieścia lat Łędziny marnowały jakieś swoje szanse, że popełniono jakieś duże błędy?**

*Według mnie największą porażką łędziniego samorządu jest to, że przez dwadzieścia lat, kolejne kadencje przymierzają się do stworzenia centrum miasta, ale na planach się kończy. A jak rozmawialiśmy, aby Łędziny były miastem z prawdziwego zdarzenia, muszą mieć pewne atrybuty miejskości. Jednym z takich atrybutów jest właśnie centrum!*

– Przez dwadzieścia lat kolejne zarządy miasta, burmistrzowie, Rady podjęły tysiące decyzji. Oczywiście, że były wśród nich wymienione, były takie sobie i były też kompletnie chybione. Jeśli jednak rozważać takie, które miały długotrwały negatywny wpływ na rozwój miasta, to jest ich niewiele. Według mnie największą porażką łędziniego samorządu jest to, że przez dwadzieścia lat, kolejne kadencje przymierzają się do stworzenia centrum miasta, ale na planach się kończy. A jak rozmawialiśmy, aby Łędziny były miastem z prawdziwego zdarzenia, muszą mieć pewne atrybuty miejskości. Jednym z takich atrybutów jest właśnie

centrum! Nawet nie przygotowano planu pod to centrum. Aby miasto się rozwijało, aby było wiarygodne dla inwestorów, musi mieć Plan Zagospodarowania Przestrzennego. Stary Plan wygasł bodaj w 2003 roku, i od tego czasu nowego nie uchwalono. To najpoważniejsze błędy. A poza tym oczywiście były pomyłki związane z taką czy inną inwestycją. Decyzją rady w pierwszej połowie lat 90. nie ulokowaliśmy stacji paliw płynnych w Hołdunowie, jako rada nie zgodziliśmy się też na spalarnię zwłok. Zmarnowaliśmy wiele okazji, ale przecież jak każda gmina. Chodzi tylko o to, by tych zmarnowanych nie było więcej niż tych wykorzystanych.

► **Tak więc z dorobku łędziniego samorządu jest pan zadowolony?**

– Cóż to za pytanie! Oczywiście, że tak! Łę-

dziny 1991 a Łędziny 2011 to dwa zupełnie inne miasta. Zresztą ja w ogóle uważam, że spośród wszystkich przemian ustrojowych, jakie wydarzyły się po 1989 roku, ta samorządowa była najważniejsza. Nikt tego wprawdzie nie zliczył, ale jestem absolutnie pewien, że samorządy wybudowały zdecydowanie więcej, niż administracja centralna. Że działalność samorządów bardziej wpłynęła na zmianę kraju, niż działalność premierów, ministrów, agend rządowych. I dumny jestem, że mam w tym swój udział. Może niezbyt wielki, ale jednak mam.

► **Dziękuję za rozmowę.**

– Ja również. /DD/

## ŚDS już ma windę

► Podopieczni łędziniego Środowiskowego Domu Samopomocy od kwietnia mogą korzystać z windy przeznaczonej do użytkowania przez osoby niepełnosprawne. Pieniądze na ten cel pozyskał Powiat Bieruńsko-Łędzinowski przy współudziale Ośrodka Błogosławiona Karolina ze środków Śląskiego Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach.

– To duże ułatwienie dla naszych Podopiecznych. Cieszy ono tym bardziej, że o dofinansowanie na ten cel Ośrodek starał się od wielu lat – powiedział Piotr Goj, dyrektor Ośrodka.

Środowiskowy Dom Samopomocy w Łędzinach rozpoczął działalność w 2004 roku. To placówka, w której osoby z różnego typu zaburzeniami psychicznymi mogą znaleźć fachową pomoc i wsparcie. Do chwili obecnej z jej pomocy skorzystało 60 mieszkańców naszego powiatu.

– Dla niektórych z naszych podopiecznych codzienne pokonywanie kilkudziesięciu schodów to duże wyzwanie. Winda poprawi znacznie ich codzienne funkcjonowanie i pozwoli lepiej zorganizować naszą pracę – mówi Szymon Pawlica, kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy. /ERZ/

Gorzej, niż w Bojszowach

## Zbiórka zużytej elektroniki



► „Master” przeprowadził na terenie Łędzin w dniach 18, 20 i 22 kwietnia bezpłatną (!) zbiórkę zużytego sprzętu elektronicznego, kolejno na: targowisku w Hołdunowie i na parkingach przy kościołach św. Anny w starej części Łędzin i w Goławcu. – Byłem niemiłosiernie zdziwiony, że podczas mojego siedmiodziesięciodniowego dyżuru przy kontenerze na targowisku miejskim

tylko 17 osób przywoziło lub przyniosło tu zużyty sprzęt. Niewiele lepiej było na parkingu przy kościele św. Anny, gdzie zużytego sprzętu pozbyło się 25 mieszkańców. Nie wypełnił on nawet połowy kontenera – powiedział Krzysztof Podgórski, pracownik tyskiej firmy. – O wiele lepiej było pod tym względem w Bojszowach. Tam jednego tylko dnia zużyty sprzęt elektroniczny oddało dobrze ponad sto osób i wypełnił on aż trzy kontenery.

W porównaniu z Bojszowami nie wypadamy najlepiej, prawda? Aż boję się myśleć, co stanie się z tym zużytym sprzętem, którego mieszkańcy naszego miasta nie pozbyli się legalnie i za darmo.

Tomasz Pacyna, który przywiózł stary telewizor i radiodiodniak dodał: też się temu dziwię. Chyba prościej zdać tutaj zużyty sprzęt, niż później kombinować co z nim zrobić? Oby nie znalazł się w lasach, zagajnikach czy w przydrożnych rowach! /WM/

► W piątkowe popołudnie, 13 maja, europosłanka Małgorzata Handzlik (od 2004 roku jest w Parlamencie Europejskim) spotkała się 13 maja ze słuchaczami Uniwersytetu Trzeciego Wieku, z młodzieżą i innymi mieszkańcami Łędzin. Wygłosiła wykład na temat przyszłości (już od 1 lipca do końca grudnia br.) prezydencji Polski w Radzie Unii Europejskiej. W bardzo przystępny sposób, bogato ilustrując wypowiedzi obrazami, przybliżyła genezę powstania Wspólnoty Europejskiej, struktury najważniejszych organów UE, ich rolę i znaczenie oraz możliwości i szanse, jakie to przewodnictwo stworzy naszemu krajowi i Polakom. Obdarzając słuchaczy pluszowymi misiaczkami (w sumie było ich około 20) za poprawne odpowiedzi na pytania, umiejętnie podtrzymywała ich uwagę na wysokim poziomie.

Europosłanka wręczyła piękne statuetki 18 osobom, które pomyślnie zaliczyły kurs i zdały egzamin na Europejski Certyfikat Umiejętności Komputerowych e-Obywatel (ECDL e-Citizen). /WM/



Każdy moment jest dobry, żeby zdobyć podpis w indeksie.

# Samorząd to wspólny obowiązek



Okolicznościowa patera dla 20-letnich „Łędzinian”.

Dokończenie ze str. 1

– Samorządność to ważna rzecz. Socjologowie, politolodzy, psychologowie społeczni i politycy namawiają „do brania w swoje ręce” przeróżnych problemów. I mają rację. Słynne „odolne inicjatywy” to inicjatywy nieocenione. To przecież mieszkańcy najlepiej wiedzą, co im doskwiera w ich miejscu zamieszkania, w osiedlu, dzielnicy, mieście. To mieszkańcy

szkadzał, nie dokuczał... żeby świadczył przysługi, pomagał, opiekował się, pilnował porządku i praworządności... to nie tylko praca, ale i walka w obronie porządku, dzielnych słabych, przeciwko wrogom porządku i sprawiedliwości...”

W wystąpieniu Pani Przewodniczącej nie zabrakło jednakże akcentów krytycznych.

– Samorząd to przede wszystkim ludzie! Problem w tym, że najwię-

przede wszystkim realizowanie dobra wspólnego i troska o to, by było ono rzeczywiście wspólne, to znaczy dostępne dla każdego. To dobro wymaga nieustannego utwierdzenia i ochrony”. Profesor wyraża obawę, że po okresie totalitaryzmu, pozostawiającego jednostkę wszelkiej inicjatywy, nastąpił, prawem kontrastu, czas dbania wyłącznie o własne interesy i własne dobro. Nie zauważa się, że dobro wspólne to także jest



Piotr Czarnynoga dekoruje Irenę Gajer.

wiedzą, gdzie droga jest dziurawa, nielegalne śmietnisko, skąd wycieka woda i gdzie są zdewastowane ławki lub przystanki – mówiła Przewodnicząca Rady w okolicznościowym wystąpieniu, zatytułowanym „Wybierając i wybierani. Samorządność jako wspólny obowiązek mieszkańców”.

Przewodnicząca zacytowała Janusza Korczaka, który pisał: „Samorząd jest to właściwie praca zorganizowana po to, aby jednakowo dobrze działało się wszystkim, którzy razem uczą się, działają... żeby jeden drugiego nie krzywdził, nie prze-

szczy mankament polskiej samorządności tkwi jednak w sferze ludzkiej świadomości. W tym, co nazywamy społeczeństwem obywatelskim, a ściślej – w jego niedostatku lub nawet braku. Nawet najlepiej zaprojektowane instytucje bez społecznej aktywności stają się pustymi formułami. Nasze społeczeństwo nadal jest dość bierne, reprezentuje dość niski poziom publicznego zaangażowania, przejawia zbyt mało inicjatyw – powiedziała. – Jak podkreśla wybitny filozof prof. Władysław Stróżewski: „Celem samorządu jest

własne dobro, tyle tylko, że na innym poziomie.

Obszerny wykład pt. „20 lat samorządu w Łędzinach – rozważania historyczno – prawne” wygłosił prawnik, wybitny znawca zagadnień sa-

morządowych prof. Czesław Martysz. Po jego wykładzie uczestnicy obejrzeli film autorstwa Jacka Filipiaka „Łędziny silne tradycją – nowe spojrzenie w przyszłość”, obrazujący dokonania samorządu na przestrzeni kolejnych lat.

Szczególnym punktem uroczystości było nadanie trzem osobom tytułów Honorowego Obywatela Miasta Łędziny. Jest to najważniejsze możliwe do przyznania przez Radę Miasta wyróżnienie dla osób, które w społeczeństwie łędziniskim cieszą

Tychów – odzyskały należną im samodzielną jako gmina miejska.

Medalami pamiątkowymi Jubileuszu XX-lecia Odrodzonej Samorządności Miasta Łędziny przyznany zarządzeniem burmistrza Wiesława Stambrowskiego pracownikom zatrudnionym w Urzędzie Miasta, w dowód uznania za wzorową pracę w okresie pełnych 20 lat zostali wyróżnieni: Krzysztof Bednarczyk, Helena Białożył, Renata Czudaj, Gabriela Dereń, Anna Gryc, Jan Hudzikowski, Renata Kowalska, Barbara



Po spotkaniu.

się powszechnym szacunkiem i niezaprzeczalnym autorytetem, za szczególne zasługi poczynione dla dobra miasta i lokalnej społeczności

Symboliczny klucz do miasta otrzymali: Irena Gajer – skarbnik miasta w latach 1991 – 2010, Jan Raszka – przewodnicząca Rady Miasta I i II kadencji oraz Rafał Bula – z pasji historyk, dokumentalista, za swoje publikacje książkowe i prasowe oraz działalność popularyzatorską wyróżniony niedawno Nagrodą Starosty Bieruńsko-Łędziniskiego w Dziedzinie Kultury „Clemens pro Cultura”.

Irena Gajer, która dziękowała w imieniu wszystkich uhonorowanych, wyróżniona została ponadto Złotą Honorową Odznaką Za Zasługi dla Województwa Śląskiego.

Medale okolicznościowe XX-lecia Odrodzonej Samorządności Miasta Łędziny za tworzenie struktur samorządowych miasta, nadane zarządzeniem burmistrza Wiesława Stambrowskiego, otrzymali: Ryszard Buchta, Janusz Długajczyk, Jan Raszka, Klemens Ścierański, Wilhelm Śmiłowski i Władysław Trzciniński. To dzięki ich aktywności i zaangażowaniu Łędziny – odrywając się od

Kula, Urszula Pomietto-Rudol, Jacek Saternus, Alicja Zaręba, Urszula Żogała.

Długoletnim pracownikom Ratusza, swoim poprzednikom, łędziniskim samorządowcom, w mieście i powiecie, za aktywność i pracę serdecznie podziękował burmistrz Wiesław Stambrowski

Także obchodzący jubileusz – XX-lecia swej działalności – Zespół Folklorystyczny „Łędzinianie” pod kierunkiem Franciszka Moskwy w dowód uznania za całokształt pracy artystycznej, za za wytrwałość i zaangażowanie, promocję śpiewu i śląskiej tradycji otrzymał z rąk przewodniczącej RM i burmistrza Wiesława Stambrowskiego okolicznościową paterę. W składzie zespołu od początku do dnia dzisiejszego śpiewa sześć pań: Leokadia Błotko, Marta Jurowicz, Matylda Kroker, Krystyna Musik, Krystyna Watoła i Łucja Wilczek. „Łędzinianie” wykonali nieoficjalny „hymn miasta” – pieśń „Moje miasto Łędziny”. Na zakończenie w części artystycznej wystąpił Zespół Kameralistów Miasta Łędziny „Pro Arte et Musica” pod kierunkiem Marii Zuber. /MR/



Irena Gajer.



Rafał Bula.



Burmistrz z grupą najstarszych stażem pracowników Urzędu Miasta.

## BYŁO...

■ **ŚWIAT WOKÓŁ SZKOŁY.** W ramach obchodów Dnia Ziemi uczniowie Powiatowego Zespołu Szkół najpierw obejrzyli ciekawy i pouczający film „Rok w puszczy”, potem sprząkali „świat” wokół swego budynku szkolnego.

■ **ŁUCZNICY.** Z inicjatywy Stanisława Sobańskiego, miłośnika kultury Indian północno-amerykańskich, zwanego Łędzińskim Apaczem, na terenie ośrodka Zalew zorganizowane zostały otwarte zawody łucznicze Ligi Południa, z udziałem 47 kobiet i mężczyzn. Indywidualnie zwyciężył Dariusz Sadowski z Łaz (pseudonim Rosomak) przed Anną Połtycją z Wielunia (Ana) i Krzysztofem Pewniakiem (Ivar) z miasteczka Fulnek na Morawach. 4-osobowa reprezentacja Łędzin pod nazwą „Szlezko”, której kapitanem był Sobański, zajęła III lokatę, ustępując zespołom pod wodzą Rosomaka i Any.



■ **WIOSENNE ZEBRANIE** sprawozdawcze Klubu Seniora przy MKS Łędziny z udziałem starosty Bernarda Bednorza i burmistrza Wiesława Stambrowskiego. W miejsce zmarłego w 2010 roku dotychczasowego przewodniczącego Komisji Rewizyjnej i kronikarza klubu Jana Bogackiego jednoznacznie zostali wybrani Ireneusz Kokosiński i Mirosław Leszczyk. Klubowicze mówili o planach na najbliższy rok, w tym o planowanej wycieczce seniorów łędzińskiego sportu do partnerskiego dla Łędzin miasta Unicov w Republice Czeskiej.

■ **NAJLEPSI INFORMATYCY.** 35 reprezentantów siedmiu gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych rywalizowało 16 maja w PZS w V Powiatowym Turnieju Wiedzy Informatycznej. Wśród gimnazjalistów laureatami zostali



Patryk Kozioł z Imielina, Andrzej Stanek z Bojszów oraz Kornel Liszka z Bierunia i Łukasz Mrzyk z Bojszów, którzy wywalczyli ex aequo trzecie miejsce. Najlepszymi informatykami w kategorii uczniów szkół ponadgimnazjalnych okazali trzej uczniowie PZS w Łędzinach: Paweł Latusek, Marcin Zakrzewski i Adam Kowal.

■ **PRAKTYKA W NORWEGII.** Pięciu uczniów klasy III kształcącej w zawodzie technik elektryk z Powiatowego Zespołu Szkół w Łędzinach: Szymon Barchnicki, Dariusz Pęczak, Adrian Lysko, Jonatan Frank i Sławomir Suski wraz nauczycielką Anetą Łuką, wyjechała 8 maja do Norwegii na miesięczną praktykę w tamtejszej szkole zawodowej Centrum Videregande Skole

#### ■ SYNKOPA WYŚPIEWAŁA FINAŁ.

Podczas eliminacji rejonowych XVIII Regionalnego Przeglądu Pieśni „Śląskie Śpiewanie” w Łędzinach trio dziewcząt ze Szkoły Podstawowej nr 3 (jako zespół wokalny „Synkopa” pod kierunkiem nauczyciela muzyki Piotra Musioła) zakwalifikowało się do finału w Piekarach Śląskich. Dziewczynki pięknie zaśpiewały znane utwory o powstaniach śląskich: „Już zachodzi czerwone słońce” i „Ten dwudziesty pierwszy roczek”.



#### ■ OD KILKU LAT

uczniowie Zespołu Szkół w Goławcu odnoszą nieprzerwanie sukcesy w turniejach bezpieczeństwa w ruchu drogowym (BRD). W tegorocznej edycji turnieju drużyna reprezentująca Gimnazjum nr 3: Mateusz Kowalski, Paweł Majer i Dariusz Mrowiec wygrała eliminacje gminne, potem zawody powiatowe (indywidualnie Darek był drugi, a Mateusz trzeci). Niewiele brakowało, ażeby awansowała do finałów wojewódzkich. Zaledwie trzema punktami z przegrali eliminacje okręgowe z reprezentacją Gimnazjum nr 12 z Tychów, ale wyprzedzili zdecydowanie drużynę Gimnazjum nr 22 w Katowicach.



■ **SZEKSPIRIADA.** 20 maja odbyła się czwarta edycja Regionalnego Konkursu Prozy i Poezji w Języku Angielskim dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich z terenu naszego powiatu i Tychów.

I miejsca (nagrodą są wyjazdy na obóz językowy do Jastrzębiej Góry) zdobyli: Anna Berger (SP nr 2 w Łędzinach) i Paweł Duży (PZS Łędziny).

II miejsca: Wiktoria Kapała (SP nr 3 w Łędzinach) i Anna Hyci (Gimnazjum nr 10 w Tychach). III miejsce: Dorota Chłapek (SP w Bojszowach) i Agata Jurecka (LO w Bieruniu). Jury przyznało wyróżnienia dla Karoliny Pi-tury i Aleksandry Stefańskiej z Gimnazjum nr 1 w Łędzinach oraz dla najmłodszego uczestnika konkursu – 6 letniego Karola Kokoszki z Gminnej Szkoły Podstawowej w Świerczyńcu.

Organizatorem „Szekspiriady” był Urząd Miasta Łędziny, Firma Edukacyjna „Angmen” oraz MOK w Łędzinach. /TEKST I FOTO: ML/



## Stowarzyszenie Ochrony Zdrowia Pracowników K. W. K. Ziemowit Urząd Miasta Łędziny

ORAZ

### MIEJSKI ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ W ŁĘDZINACH



## ZAPRASZAJĄ

### BADANIE SŁUCHU U DZIECI

Szanowni Rodzice! Stowarzyszenie Ochrony Zdrowia Pracowników KWK „Ziemowit” w Łędzinach, przeprowadza w ramach programu **Promocji zdrowia** współfinansowanego przez Urząd Miasta Łędziny, badanie tympanometryczne słuchu u dzieci przedszkolnych wraz z konsultacjami lekarskimi wykonanych badań.

Celem zadania jest wykrycie chorób zapalnych uszu, wykrycie niedosłuchu odbiorczego, zapobieganie postępującemu niedosłuchowi, określenie skali zagrożenia i przeprowadzenie pogadań z rodzicami na wyżej wymienione tematy oraz skierowanie dzieci na leczenie i rehabilitację słuchu.

Programem obejmujemy 150 dzieci przedszkolnych w wieku 3 – 6 lat.

W szczególności pragniemy przeprowadzić badanie u dzieci z klas „0” przed rozpoczęciem nauki w szkole, aby wyeliminować problemy dziecka z niedosłuchem w czasie edukacji szkolnej.

Badanie jest przeprowadzane na terenie przedszkoli i w Przychodni Specjalistycznej Miejskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łędzinach.

Po zakończonym badaniu rodzice otrzymają indywidualną informację o jego wynikach oraz naszych sugestiach o dalszym postępowaniu z dzieckiem u którego wykryto zmiany chorobowe słuchu.

Badanie wznikowe i konsultacje przeprowadza pani lekarz o specjalizacji laryngologicznej, natomiast badanie słuchu tympanometryczne wykonuje pielęgniarka dyplomowana.

### PROFILAKTYKA RAKA PIERSI

Szanowne Panie! W ramach programu promocji zdrowia współfinansowanego przez Urząd Miasta Łędziny proponujemy Paniom przeprowadzenie **bezpłatnych badań USG piersi** oraz przeprowadzenie pogadań na temat chorób nowotworowych piersi wraz z instruktażem „samokontrola piersi”

**D L A C Z E G O** powinnaś zgłosić się na badanie USG – piersi?

Rak piersi jest ważnym problemem zdrowotnym i społecznym w Polsce.

Co roku ponad 10 tys. kobiet zachoruje na ten nowotwór złośliwy. Coraz częściej zachorowania zdarzają się u młodych kobiet, a nawet u młodych dziewcząt.

**Trzeba mocno podkreślić, nowotwór piersi wcześniej rozpoznany i właściwie leczony jest uleczalny w około 90%.**

Niestety w Polsce ze względu na niską świadomość o zagrożeniach chorobami nowotworowymi odsetek ten jest znacznie niższy.

Program zdrowotny kierujemy do kobiet miasta Łędziny w wieku 18 – 55 lat. Z bezpłatnych badań może skorzystać 100 kobiet.

**Nie zwlekaj! „Bo jak ugryzie – będzie znak”.**

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Stowarzyszenia Ochrony Zdrowia Pracowników KWK „Ziemowit”, ul. Pokoju 17- Przychodnia Specjalistyczna – parter pokój nr 18 lub tel. (32)-7167165

**Skorzystaj z możliwości bezpłatnego badania USG piersi.**

**„Badaj swoje piersi to nie moda – to mądrość”**

### „PROFILAKTYKA TARCZYCY”

Szanowni Rodzice i Młodzieży Łędzin! W ramach programu promocji zdrowia współfinansowanego przez Urząd Miasta Łędziny, Stowarzyszenie Ochrony Zdrowia zamierza przeprowadzić **bezpłatną** akcję zdrowotną o chorobach tarczycy wraz z badaniami USG tarczycy.

U około 10% mieszkańców występuje powiększona tarczyca w postaci wola. Wraz z wiekiem odsetek ten wzrasta nawet do 50%. Wielu tym osobom można by pomóc bez potrzeby ingerencji operacyjnej gdyby wcześniej przeprowadzono specjalistyczne badania

Zadanie kierujemy do młodzieży miasta Łędziny w wieku 13 – 20 lat. Programem obejmujemy 200 osób.

Celem zadania jest określenie skali zagrożenia występowaniem chorób tarczycy w mieście Łędziny.

Przeprowadzenie pogadań o chorobach tarczycy oraz wynikających z tego powikłaniach zdrowotnych.

Zadanie to będzie realizowane w gimnazjach, Zespole Szkół w Łędzinach oraz w MZOZ Łędziny.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Stowarzyszenia Ochrony Zdrowia Pracowników KWK „Ziemowit”, ul. Pokoju 17- Przychodnia Specjalistyczna – parter pokój nr 18 lub telefonicznie: (32) 7167165

**Skorzystaj z możliwości bezpłatnego badania USG tarczycy.**

## ZESPÓŁ PRACOWNI REHABILITACYJNYCH MZOZ ŁĘDZINY

Ośrodek "Centrum" II piętro tel.32 66 447

Pełny zakres zabiegów rehabilitacyjnych:

**Laseroterapia • Kinezyterapia • Terapia falą uderzeniową  
Magnetoterapia • Fizykoterapia • Krioterapia  
Hydroterapia • Leczenie metodą McKenziego • Masaż Klasyczny**

**Zabiegi bezpłatne w ramach kontraktu z NFZ !!!**

**Krótkie terminy realizacji zleceń lekarskich !!!**

Zespół Pracowni Rehabilitacyjnych czynny:  
poniedziałek - czwartek 8.00-18.00; piątek 8.00-16.00

## GODZINY OTWARCIA MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ

### Centrali oraz Filii

Poniedziałek	11.00 - 18.00
Wtorek	11.00 - 18.00
Środa	11.00 - 18.00
Czwartek	<i>nieczynne dla czytelników</i>
Piątek	11.00 - 18.00
Sobota	9.00 - 13.00

(pierwsza w miesiącu)

Wydawca: Urząd Miasta Łędziny



ul. Łędzińska 55, 43-143 Łędziny

Opracowanie redakcyjne:  
Marian Ryglewicz

Realizacja wydawnicza:  
Petit-Media, tel. 509-180-120  
e-mail: petit\_media@gazeta.pl

Druk: POLSKAPRESSE SP. z o.o.  
Za treść reklam redakcja nie odpowiada.

### Mammografia skuteczną metodą walki z rakiem piersi

Miejski Zespół Opieki Zdrowotnej  
Przychodnia Specjalistyczna - Pracownia Mammograficzna  
z a p r a s z a

**wszystkie kobiety w wieku 50-69 lat  
na bezpłatne badania mammograficzne**

Badania wykonywane są w

Przychodni Specjalistycznej przy ul. Pokoju 17  
Badania wykonywane są bez skierowania lekarskiego  
Bezpłatne badanie przysługuje - co dwa lata -każdej kobiecie w  
wieku od 50 do 69 lat

**Możliwość rejestracji telefonicznej  
pod numerami telefonów 326 62 53; 326 73 74**

Na Wopience znów strzelają

# Poligon na kulki

Młodzi mieszkańcy miasta nie pamiętają już, czym „za komuny” była Wopienka. Nie pamiętają poligonu, który tutaj się znajdował. Bo od kilkunastu lat są tutaj po trosze nieużytki, a po trosze ziemia dzierzawiona przez kilku łędzińskich rolników. Początkowo od Agencji Mienia Wojskowego, a od 2003 roku od gminy Łędziny.

► Burmistrz Władysław Trzcziński kupił bowiem te 26 hektarów od wojskowej agencji. I chociaż argumentacja Trzczińskiego, że ją kupuje, żeby „nie kupić jej jakiś Arab i nie hodował tu kameli” jest – delikatnie mówiąc – dziwaczna, to jednak sama transakcja była super. Kupić 26 hektarów ziemi za milion złotych, to już wtedy był świetny interes. Mniej więcej cztery złote za metr.

## Wopienka bez pomysłu

Nie mniej ani Trzcziński, ani jego następcy nie wiedzieli, co z Wopienką zrobić. Przez kilka lat przypadła ona wręcz zbieraczom winniczków, którzy w tutejszych zagajnikach i krzakach zbierali rokrocznie te ślimaki – dla Francuzów i innych żabjadów. Gdy nastąpiła zmiana burmistrza, wiceburmistrz Mariusz Żoła po raz pierwszy wydzierżawił Wopienkę pod paintballa. Ale – swoim zwyczajem – zrobił to po znajomości, synowi swojego kolegi. Już nawet nie chodzi o to, że za symboliczną kwotę, tylko o to, że syn nie będąc specjalistą, nie potrafił zrobić z niej ośrodka tego sportu czy raczej tej zabawy. Tyle, że czasem raz na

z bronią i walki w terenie zadrzewionym. Taktyka czarna to walki w terenie miejskim. Jeśli ktoś chce się z nami bawić w to, dysponujemy odpowiednim budynkiem w Katowicach. A taktyka czerwona, to dodatkowe utrudnienie gry, gdzie „rannych” trzeba opatrzyć, zająć się nimi – wyjaśniają instruktorzy firmy Bellator, która podpisała z miastem umowę na korzystanie z Wopienki w celach „wojennych”. Instruktorzy Bellatora są byłymi lub obecnymi czynnymi policjantami, antyterrorystami. Dlatego gwarantują przestrzeganie wszystkich procedur.

Oprócz tego w łędzińskiej ofercie firmy jest też strzelanie nocne oraz paintball specjalnie dla pań. – Często jest bowiem tak, że kobiety wolą zmagać się między sobą – mówi Artur Tekieła, instruktor firmy i dodaje: – Jeśli trafi się taka grupa, zamiast instruktorów pojawiają się też instruktorci.

## Bezpieczna żelatynowa wojna

Instruktorzy (i instruktorci) przeprowadzają szkolenie, żeby zabawa była zupełnie bezpieczna. Chodzi chociażby o pamiętanie, iż nie wolno zde-

mować maski. Kulka paintballa, choć zrobiona z żelatyny, trafiając w oko czy krtań potrafi jednak spowodować ciężkie uszkodzenia ciała. Instruktorzy cały czas czuwają też nad przebiegiem zawodów. – Bywają osoby, które za pierwszym razem chcą, aby instruktor był stale blisko. I jest – wyjaśnia Tekieła.

Ponadto instruktorzy uczą posługiwania się bronią, i tak dalej, i tak dalej. Koszt zabawy? W różnych firmach różnie, ale trzeba liczyć się z wydatkiem podobnym, jak przy pójściu do kina. W cenie są właśnie instruktorzy, sprzęt, broń i naboje. Oraz oczywiście teren.

W Łędzinach tym terenem jest Wopienka. Wszystko wskazuje na to, że Bellator nie jest jedyną firmą, która będzie tu prowadziła takie zajęcia. Wystarczy więc skrzyknąć się w osiem osób, aby w ciekawy, a inny sposób spędzić popołudnie czy noc.

– Osiem osób to taki minimalny zespół, czterech na czterech. Ale jeśli ktoś nie ma znajomych z takimi upodobaniami, może zadzwonić, zostawić telefon. Często można dołączyć do jakiejś grupy – mówią instruktorzy.

A zamiary na firmę organizującą zajęcia paintballa można znaleźć na łędzińskich słupach ogłoszeniowych. /DD/

miesiąc, czasem częściej, przychodził sobie tutaj z kolegami pobawić się w wojnę.

Jednak trudno to nazwać prawdziwym paintballem, a zresztą działania te szybko zamarły. Wopienka znów stała pusta, kompletnie niewykorzystana. Taki teren musi jednak przyciągać wzrok miłośników gier wojennych, dlatego zjawili się właśnie kolejni chętni. Tego lata Wopienka ma ożyć pełną wojowników.

## Czerwona, czarna, zielona

I to w profesjonalnej wersji. Pełna tajemniczej terminologii, że można tu stosować taktykę czerwoną, czarną, zieloną. Że jest także gra dla kobiet. I wszystko to pod okiem fachowego instruktora. Co jednak kryje się pod tymi dziwnymi kolorystycznymi nazwami. I czy każdy może grać w wojnę?

– To tylko pozornie tak skomplikowane. Taktyka zielona, to ta, którą oferujemy na Wopience. Jest to bowiem taktyka poruszania się

**PAINTBALL** – rodzaj gry zespołowej, polegającej na prowadzeniu pozorowanej walki przy użyciu markerów, urządzeń zbliżonych kształtem i zasadą działania do broni pneumatycznej, które za pomocą sprężonego powietrza lub dwutlenku węgla wyrzucają kulki wypełnione farbą na bazie żelatyny spożywczej. Trafienie przeciwnika, podczas którego kulka rozbija się, pozostawiając kolorowy ślad (nazywany przez graczy splatem) na ciele, masce bądź markerze zawodnika, powoduje jego eliminację z gry. (zawikipedia.pl)



FOTO: ARC



www.niepelnosprawni.org

# Znaleźć kasę, zdobyć sojuszników

► – W związku z ograniczeniami finansowymi musimy zweryfikować niektóre dotychczasowe działania. Jeśli kondycja finansowa stowarzyszenia okaże się w drugiej połowie roku lepsza niż ją w tej chwili oceniamy, to nic nie stoi na przeszkodzie, ażeby wzbogacić naszą działalność o nowe formy –

zbawienne. – Mam nadzieję, że każde z nas włączyło się aktywnie w promocję naszego stowarzyszenia na rzecz 1-procentowego odpisu od podatku. Okaże się, na ile skutecznie – powiedziała K. Cuber.

Problemem są zapisy na turnusy rehabilitacyjne. W tym roku dofinanso-



FOTO: MIROSLAW LESZCZYK

## Zapisy na wycieczkę.

powiedziała prezes Krystyna Cuber na wstępie dorocznego wiosennego zebrania otwartego Łędzińskiego Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin (19 kwietnia).

Prezes stwierdziła, że ubierało się mnóstwo spraw bieżących i przede wszystkim trzeba uzgodnić plan działań w roku 2011, mimo że nie ma jeszcze jasności co do wysokości dofinansowań, w tym ze strony PFRON-u, wielkości wpływów w ramach 1-procentowego odpisu od podatków itp.

Piotr Szydłowski z zarządu zachęcał do udziału w projektach, których jest inicjatorem i koordynatorem, współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej, adresowanych do niepełnosprawnych i bezrobotnych w wieku do lat 60. Uczestnicząc w projekcie „Sport drogą do równości” można się nauczyć pływać lub grać w szachy, natomiast w ramach projektu „Z wiatrem w żaglach” poznać tajniki żeglarsstwa (też gratis).

Prezes Cuber poinformowała, że starosta Bernard Bednorz obiecał przygotować do końca maja teren za budynkiem starostwa przy Łędzińskiej 24 na prowadzenie tam dorocznych zajęć z hipoterapii dla niepełnosprawnych dzieci i młodzieży (jest już 28 zgłoszeń na te zajęcia). Omówiła starania zarządu stowarzyszenia na rzecz zorganizowania świetlicy dziennego pobytu dla osób niepełnosprawnych, które po zakończeniu edukacji szkolnej nie mają zajęcia.

– Dwa lata temu LSNRONiIR otrzymało status organizacji pożytku publicznego, co przy obecnych ograniczeniach finansowych może okazać się

wanie (pomniejszone o 20%) mają otrzymać tylko dzieci.

Na 21 maja zaplanowano wycieczkę integracyjną do Zakopanego i Bukowiny Tatrzańkiej (wody termalne). – Chyba po raz pierwszy chętnych jest więcej niż miejsc – cieszył się J. Wodzis. Zapisywał też chętnych na wyjazd do Mysłowic, gdzie 4 czerwca odbędzie się mecz koszykówki sportowców niepełnosprawnych, poruszających się na wózkach inwalidzkich. Część osób zapisała się już na doroczny integracyjny biwak żeglarski, który odbędzie się 13 – 15 czerwca na terenie Yacht Clubu „Opły” przy Zbiorniku Imielińskim.

Stowarzyszenie zaproszone zostało do kibicowania off-roadowcom podczas rajdu terenowego – imprezy integracyjnej w pierwszy weekend września na Wopience.

Kolejne zebranie otwarte LSNRONiIR odbędzie się 6 września. Do tego dnia wyjaśni się sytuacja finansowa stowarzyszenia, będzie można ustalić dalsze działania, w tym organizację tradycyjnych spotkań integracyjnych (jesienne ognisko, mikołajki itp.).

Zebrani postulowali, aby na spotkania stowarzyszenia stale systematycznie zapraszać panie dyrektorki PCPR i MOPS w Łędzinach. – Musimy szukać sojuszników, bo władze centralne w naszym państwie starają się „zepchnąć”, tak mnie się przynajmniej wydaje, pomoc i opiekę nad najstarszymi grupami społecznymi na barki władz samorządowych – dodał Jerzy Wodzis.

/MIROSLAW LESZCZYK/

Łędzińskie Stowarzyszenie Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin oraz Łędzińska Federacja Przedsiębiorczych zapraszają wszystkie dzieci z rodzicami – mieszkańców naszego miasta – na doroczny **OTWARTY FESTYN INTEGRACYJNY Z OKAZJI DNIA DZIECKA, KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ 5 CZERWCA (NIEDZIELA) O 14.00 NA TERENACH RESTAURACJI „KAMEA” W HOŁDUNOWIE.**

Organizatorzy przygotowują wiele atrakcji, w tym kiermasze i loterie fantowe. Gry i zabawy sportowe prowadzi będą wolontariusze z Powiatowego Zespołu Szkół w Łędzinach. W części artystycznej wystąpią zespoły z Miejskiego Ośrodka Kultury. Zapraszamy!

Miejski Ośrodek Kultury  
zaprasza na

## Koncert Jacka Silskiego

28 maja 2011  
o godz. 19.00

w sali widowiskowo-kinowej "Piaśt"



Miejski Ośrodek Kultury  
zaprasza

## "Wiedeńska Krew"

operetka w trzech aktach

w wykonaniu aktorów  
Gliwickiego Teatru Muzycznego  
wyjazd 24 czerwca 2011 roku  
o godz. 17.00

Spektakl plenerowy odbędzie się na terenie  
Zespołu Pałacowo - Parkowego w Młoszowej

Cena: 20.00 zł  
w cenie:  
- spektakl,  
- transport,  
- ubezpieczenie.

Serdecznie zapraszamy!



Informacja i zapisy: Miejski Ośrodek Kultury, ul. Holdunowska 39, tel. (32) 326 78 33

# DNI ŁĘDZIN

## 18 czerwca

100-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej  
w Łędzinach i Dzień Sportu  
(Tereny nieopodal remizy)

- 10.00 – Rajd samochodów terenowych „Kajman”
- 14.30 – Uroczyste otwarcie obchodów (godz. 14.30)
- 15.00 – Pokazy strażackie
- 17.00 – Zabawa, występy solistów i zespołów
- 20.00 – Śląska biesiada z zespołem „Bajery”

Ponadto: wesołe miasteczko,  
przejażdżki konne, pokazy modeli, gastronomia  
W sobotę są zaplanowane Dni Otwarte Przedszkola nr 2  
oraz Biblioteki Miejskiej w Łędzinach,  
połączone z wystawą o OSP Łędziny.

## 19 czerwca

Dzień Edukacji, Kultury i Przedsiębiorczości  
(Parking przy Ośrodku Centrum)

- 13.00 – Występ Orkiestry Dętej KWK „Ziemowit”
- 13.30 – Powitanie uczestników
- 13.45 – Prezentacje i popisy szkolne
- 16.45 – Wystąpienie Burmistrza Miasta Łędziny
- 17.00 – Występ zespołu Haliny Mlynkowej
- 17.30 – Biesiada Damiana Holeckiego
- 18.30 – Loty balonem dla mieszkańców
- 20.00 – Występ „Blue Band Blues”
- 20.45 – Występ Ewy Kapały
- 21.00 – Gwiazda wieczoru Gosia Andrzejewicz
- 21.45 – Teatr ognia. Występ teatru „Fabryka marzeń”

Uwaga: program DNI ŁĘDZIN może ulec zmianie.  
Szczegóły na afiszach,  
[www.ledziny.pl](http://www.ledziny.pl) i w następnym wydaniu  
„Łędzin Teraz!”



## BĘDZIE

■ 27 MAJA, W PIĄTEK, O GODZ. 17.00 w sali „Piaśt” odbędzie się koncert majowy organizowany przez Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi nr 2 im. Gustawa Morcinka. W programie jest uroczyste zakoń-

czenie polsko-czeskiego projektu Comenius Regio „Daleko, a tak blisko” oraz prezentacja publikacji „Zabytki sakralne Łędzin” oraz „Zabytki Unicova”, ponadto wystawa fotografii zabytków w obu miastach.



[www.sp1.ledziny.w.interia.pl](http://www.sp1.ledziny.w.interia.pl)



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Realizowany przez Szkołę Podstawową z Oddziałami Integracyjnymi nr 1 im. Karola Miarki w Łędzinach. CZŁOWIEK- NAJLEPSZA INWESTYCJA

Projekt „Słucham, rozumiem, mówię, tworzę..” realizowany jest od września 2010 r. do czerwca 2011 r. Działania prowadzone w projekcie rozszerzyły ofertę edukacyjną Szkoły zwiększając dostęp do pomocy dydaktycznej i specjalistycznej dla uczniów klas I-IV. Szczególny nacisk położony został na rozwój kompetencji kluczowych uczniów, wyrównywanie deficytów rozwojowych oraz podniesienie jakości i efektywności nauczania. W ramach projektu zakupiony został specjalistyczny sprzęt oraz materiał dydaktyczny. Przeprowadzony został także cykl zajęć z dodatkowych z języka polskiego, matematyki, języka angielskiego i niemieckiego. Dodatkowo wybrani uczniowie; wymagający dodatkowego wsparcia; uczestniczyli w dodatkowych zajęciach wyrównawczych, logopedycznych, terapii pedagogicznej z wykorzystaniem metody Montessori oraz zajęciach rewalidacji ruchowej z elementami terapii SI. Uczniowie wszystkich klas uczestniczyli również w specjalistycznych warsztatach i wycieczkach. Uczniowie mogli poznać rośliny w Śląskim ogrodzie Botanicznym oraz w Egzotarium w Sosnowcu, zobaczyć niebo z dowolnego miejsca na Ziemi w Planetarium Śląskim, oraz na własne oczy zobaczyć jedno z ostatnich okazów żubrów i fermę strusi. Przeprowadzony został również cykl warsztatów muzycznych i teatralnych, aktywizujących wszystkie zmysły oraz uczące nowych form ekspresji. Uczniowie wzięli również udział w wykładach w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Projekt „Słucham, rozumiem, mówię, tworzę..” jest finansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Priorytet IX Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach. Działanie 9.1 Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty.

Poddziałanie 9.1.2 Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszenie różnic w jakości usług edukacyjnych.

